



Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego

ul. Chełmska 21a, 00-724 Warszawa
www.janski.edu.pl

administracja@janski.edu.pl
tel. 0-22 851 28 87 do 90; fax 0-22 851 28 87

Bogdan Jański
– **nominat profesor nauk handlowych,**
historii i geografii handlowej
w Instytucie Politechnicznym
w Warszawie.

Bogdan Jański urodził się 26.03.1807 r. w Lisowie k. Grójca. Szkołę elementarną i Szkołę Departamentową Księży Benedyktynów, czyli średnią, ukończył w Pułtusku. Zaraz też objął stanowisko nauczyciela języka polskiego, arytmetyki, geometrii i kaligrafii. 15 września 1823 roku, po roku pracy, jako najzdolniejszy uczeń zapisał się na Uniwersytet Warszawski, na wydział Prawa i Administracji, z zamiarem studiowania ekonomii politycznej. Nie przyjęto go jednak na ten Wydział jako zastrzeżony dla zamożnej młodzieży. Dlatego zapisał się najpierw na Wydział Prawa, zaś po roku na Wydział Ekonomii. Na wykładach prawa stykał się ze sławnymi profesorami: Janem Wincentym Bandtkiem, ks. Franciszkiem Ksawerym Szaniawskim, Aleksandrem Engelkem, prezentującymi dociekania naukowe w dziedzinie prawa rzymskiego, cywilnego, publicznego i krajowego. Te rozległe obszary prawnej działalności człowieka zaczęły być nową pasją młodego Jańskiego, który w ramach programu nauczania zapoznawał się z nowymi tendencjami panującymi w prawie europejskim początku XIX wieku.

Jednocześnie uczęszczał na wykłady prof. Fryderyka Skarbka z ekonomii politycznej i prof. Stanisława Kunatta z zakresu handlu i statystyki. Zafascynowany ową wiedzą, pogłębiał ją intensywnie w bibliotece uniwersyteckiej. W oryginalnych językach czytał liczne dzieła poświęcone ekonomii, dzięki czemu krytycznym okiem mógł spojrzeć na problem niesprawiedliwości społecznej. Dodatkowe studia na Wydziale Prawa pozwoliły mu stwierdzić, że zachodzi organiczny związek między prawem a ekonomią. Z czasem zauważył, że na polu legislacyjnym należy szukać rozwiązań, które uleczyłyby kwestię niesprawiedliwości społecznej, wywołanej przez rodzącą się ekonomię kapitalistyczną. Uznawał, że normy prawne będą funkcjonować prawidłowo w życiu gospodarczym tylko wtedy, jeśli ogniwem łączącym tę aktywność człowieka z kształtem prawa będzie prawda. Widział w niej bowiem moralnie podstawową rację dla uzdrowienia wszelkich stosunków międzyludzkich. Jak sam twierdził, „życie potężne moralnie i umysłowo” może zaistnieć wtedy tylko, gdy twórczemu życiu nieustannie towarzyszy prawda. To ona musi sterować ludzką myślą i czynem bez względu na okoliczności i czasy, zaś jej wykluczenie, to zdaniem Jańskiego przekreślenie twórczego życia. Poglądy takie były wówczas odosobnione i rzadko rozumiane nawet przez najbliższych przyjaciół ich autora, co przyjmował z wielkim duchowym bólem.

Nowatorskie myśli młodego Jańskiego akceptował za to prof. Fryderyk Skarbek – bardzo znany i ceniony ekonomista, który w wielu punktach podzielał opinię studenta. Odtąd Bogdan Jański był częstym gościem w jego domu, gdzie podejmowano dyskusje w kwestiach społecznych i ekonomiczno-moralnych. Spotkania te zaowocowały serdeczną przyjaźnią pomiędzy profesorem a młodym naukowcem, który nawiązał bliską znajomość z tym domem pełnym gości – ludzi kultury i polityki. W tym samym czasie Jański nawiązał kontakt z redakcjami warszawskich gazet, w których anonimowo zaczął publikować liczne artykuły z zakresu ekonomii i statystyki.

Współpraca z profesorem niejako zapoczątkowała drogę rozwoju naukowego młodego Jańskiego, który wkrótce rozpoczął m.in. tłumaczenie z języka francuskiego kilkutomowego dzieła pt. „Cours d'économie politique” Heinricha Storcha, co spotkało się z wielkim uznaniem profesora Skarbka. Następnie tłumaczył fragmenty dzieł Holbacha – głównie z „La moral universelle” i „Systeme de la nature”. Jego zaś własna pierwsza rozprawa o reformie społecznej, niestety zaginęła. Jański ukazywał w niej wyższość własnego filantropijnego rewolucjonizmu (opartego na godności człowieka) nad rewolucją opartą na nienawiści do tyranów. Ponadto podjął się – studiując na Wydziale Prawa i Administracji – opracowania tematu konkursowego ze swojej ulubionej ekonomii politycznej. Jego rozprawa, zatytułowana „Jaki może być wpływ upowszechnienia zasad ekonomii politycznej na podział bogactwa i moralność narodu”, zwróciła szczególną uwagę prof. F. Skarbka i miała znaczący wpływ na dalsze koleje życia naukowego młodego badacza. Dlatego cieszył się on wyjątkowym uznaniem całego środowiska akademickiego Warszawy.

Studia na Wydziale Prawa i Administracji Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego uwieńczył Bogdan Jański ogromnym sukcesem. Na egzaminie magisterskim z prawa, złożonym 10 lipca 1827 roku przed „komisją profesorską”, wykazał się nie tylko oryginalnością myśli zawartych w napisanej pracy, ale również doskonałą, wszechstronną znajomością zdawanych przedmiotów, na co baczna uwagę zwrócono nawet w ówczesnej prasie. Osiągnięcie takiej rangi, jak najwyższa ocena w oczach grona autorytetów naukowych, nie pozostało bez echa w najbliższym i dalszym środowisku, które obiektywnie umiało ocenić dalsze możliwości świeżo upieczonego magistra. Już 24 października tego samego roku przystąpił do drugiego, podobnego egzaminu – tym razem z ekonomii politycznej i ponownie uzyskał stopień magistra na podstawie dysertacji „Stan skarbu (dawnego Królestwa Polskiego) w przeciągu czasu od przyjęcia wiary”.

Mając odtąd świadomość samodzielności z tytułami magistra nauk ekonomicznych oraz prawa i administracji, młody Jański skupił uwagę na kontynuowaniu szerokich badań naukowych nad stanem gospodarki i ekonomii Królestwa Polskiego. Dla osiągnięcia tego celu, najpierw podjął pracę jako obrońca sądowy. Ku zaskoczeniu wszystkich odkryto w nim kolejny talent. Szybko dał się poznać jako zdolny aplikant. Młody, uzdolniony mówca cieszył się powodzeniem w stolicy, a wkrótce okazał się niezastąpiony dla wszystkich potrzebujących pomocy adwokata i obrońcy.

Odkryte wcześniej predyspozycje do zawodu pedagoga spowodowały, że równoległe podjął pracę wykładowcy prawa w Szkole Leśnej na Marymoncie. Wyzwoliło to w nim kolejne możliwości i jeszcze bardziej mobilizowało do dalszych poszukiwań na polu nauki. W chwilach wolnych odbywał różne spotkania i konferencje, które uświadomiły mu, iż dysponując fachową wiedzą powinien, jako profesjonalista wykorzystać ją dla dobra Ojczyzny. Postanowił czynnie dołączyć do środowisk patriotycznych poszukujących sposobu odzyskania niepodległości.

W tym czasie w 1828 roku w Paryżu zmarł Józef Puchiewicz, który wyjechał na studia do Francji jako kandydat na profesora organizowanego Instytutu Politechnicznego w Warszawie. Mając na uwadze przyszłe dobro nowo powstającej uczelni, Rada Politechniczna ogłosiła konkurs na stanowisko wykładowcy, z prawem wyjazdu na kilkuletnie studia do krajów Europy Zachodniej. Jański nie omieszkiał skorzystać z tej szansy i 14 czerwca 1828 roku złożył podanie do hrabiego Ludwika Platera – prezesa Rady Politechnicznej, z prośbą o przyjęcie swej kandydatury. W tym celu napisał pracę „Rzut oka na Polskę pod rządami jej wskrzesiciela Aleksandra” oraz złożył egzaminy przed komisją profesorską Rady Politechnicznej, na której czele stali m.in. profesorowie Fryderyk Skarbek i Stanisław Kunatt. Praca przedłożona przez Jańskiego otrzymała najwyższą notę oraz uznanie całej komisji egzaminacyjnej. Nie mogło być inaczej, skoro tak dalekosiężne horyzonty myślenia i predyspozycje osobiste już wielokrotnie wcześniej przynosiły znamienite rezultaty działalności intelektualnej autora. Nic też dziwnego, że skład egzaminatorski zwrócił się z prośbą do ministerstwa (Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego), by wskazany kandydat zastąpił na katedrze zmarłego prof. Józefa Puchiewicza. Komisja korzystnie rozpatrzyła wniosek i dzięki temu Jański otrzymał nominację oraz zgodę na odbycie dwuletniej podróży naukowej do krajów Europy Zachodniej, będąc zaopatrzonym w rządowe stypendium.

Zgodnie z zaleceniami otrzymanymi przed wyjazdem od Rady Politechnicznej, w pierwszej kolejności miał zapoznać się z metodą nauczania i organizacją studiów Wyższej Szkoły Handlowo-Przemysłowej w Paryżu. Ponadto miał zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia statystyki i operacji finansowych. Na tym polu zetknął się z wieloma nowościami, studiując szczególnie wnikliwie to wszystko, co mógłby później zrealizować na polskim gruncie. W regularnej częstej korespondencji z Radą Politechniczną przekazywał informacje dotyczące przebiegu studiów w Paryżu, zapoznając swoich adresatów wyczerpująco z najnowszą literaturą naukową z zakresu handlu i ekonomii.

W listach odślaniał realistycznie osobiste zamierzenia, które należałoby wprowadzić w kraju, jako całkowicie nowe rozwiązania w handlu i gospodarce. Był pod silnym wrażeniem poglądów autorów literatury francuskiej, angielskiej, niemieckiej i włoskiej. Pisząc o tym z Paryża, podziwiał i obrazowo wykazywał słuszność owych nowatorskich form działania, przytaczając, co jakiś czas również swoje własne przemyślenia.

Jański dostrzegł, że w Europie narodziła się nowa epoka kapitalizmu, od którego nie było już odwrotu. Z jego analizy wynikało, że zrewolucjonizuje ona cały dotychczasowy przemysł, wprowadzając też nowy sposób rachunkowości, co odmieni całkowicie relację człowiek – praca, dając początek kolejnemu etapowi postępu cywilizacyjnego w świecie. Uważał, że przemiana ta wcześniej czy później dotrze do granic Królestwa Polskiego, wytwarzając nową jakość życia w naszym społeczeństwie. Dlatego w swojej korespondencji nie tylko przysyłał rzetelne informacje na ten temat, lecz dzielił się także duchowym niepokojem, iż kapitalizm rozwijać się będzie kosztem człowieka.

Adresatów tej paryskiej korespondencji ogromnie zdumiewała szeroka nowatorska wiedza, rozległe horyzonty myślowe i wewnętrzne zaangażowanie autora listów. Z niezmierną uwagą śledzili niepokój duchowy młodego człowieka, który jeszcze nie tak dawno pod ich opiekuńczym, pedagogicznym okiem przez lata wzrastał i rozwijał się, teraz zaś przekraczał nowe progi i próbował poruszać się po coraz trudniejszych obszarach wiedzy. Intelktualne elity Warszawy przyglądały się naukowym postępom Jańskiego, nieledwie uczestnicząc w nich, a przynajmniej doceniając dojrzałą wnikliwość jego obserwacji.

Już w roku 1830 wysłała do prof. J. Kanta Krzyżanowskiego z Instytutu Politechnicznego poświęconą rachunkowości finansowej rozprawę naukową

pt., „O przymusie osobistym w materii handlowej”, zgodnie z prawodawstwem francuskim i angielskim. Własne przemyślenia oraz zagraniczne studia Jańskiego utrwaliły w nim przekonanie, że zarządzanie pieniądzem może w przyszłości pełnić rolę stymulatora postępu gospodarczego. Dlatego w tym pierwszym okresie pobytu w Paryżu traktował priorytetowo właśnie ów problem, zapoznając się szczegółowo z publikacjami autorów francuskich, angielskich, niemieckich, rosyjskich i włoskich. Do tego bardzo regularnie, pomimo tylu różnych obowiązków i zajęć dobrowolnych, uczęszczał na wykłady monograficzne w sławnych uczelniach francuskich: w Sorbonie i Collège de France.

Ponieważ koszty studiowania przekraczały wysokość stypendium podjął się pracy. Tłumaczył teksty, pisał artykuły i recenzje dla różnych redakcji, m.in. „Revue Encyclopédique” i „Le Globe”. Wspólnie z przyjacielem Jeanem H. Burgaud des Marets przełożył także na język francuski „Konrada Wallenroda” Adama Mickiewicza. Z uzyskanych w ten sposób środków, zakupił i wysyłał cenne książki naukowe dla Rady Politechnicznej, między innymi dla prezesa Ludwika Platera, sekretarza Dionizego Lanckorońskiego, prof. Kajetana Garbińskiego, referendarza Jana Alojzego Radomińskiego i Józefa Bełzy oraz dla wielu innych zaprzyjaźnionych osób. Ale oprócz pogłębiania wiedzy pamiętał o potrzebach w kraju, np. zaprenumerował „Bulletin de la Société Géographique” dla Józefa Jędrzejewicza – szwagra Fryderyka Chopina. Zajął się też osobiście dostarczaniem narzędzi mierniczych dla Wincentego Wrześniowskiego i chemikaliów dla Antoniego Hannowa. Znalazł nawet czas, by zająć się wysyłką broni z paryskiej fabryki Lepage dla Onufrego Lewockiego i Jana Alojzego Radomińskiego, czy nawet mechanizmu scenicznego dla budującego się Teatru Wielkiego w Warszawie. Wiele czasu zabrała mu ponadto sprawa druku dzieła prof. F. Skarbka „Théorie des richesses sociales”, które później ofiarował królowi francuskiemu.

Studia w Paryżu zapoczątkowały tylko kolejny etap. Dawały one jakby przedsmak tego, co chciał zobaczyć i z czym spotkał się Jański później w Anglii, będącej przecież ojczyzną kapitalizmu. Był to kraj całkowicie zdominowany przez uwarunkowania innej epoki, gdzie całą myśl teoretyczną podporządkowano pragmatyce życia, a jej osłonił wielki program zbudowania nowoczesnego przemysłu i handlu. Dopiero na jego gruncie wyrastało pragnienie całkowitego przebudowania relacji międzyludzkich. Programowi temu służyły wówczas najtęższe umysły filozoficzne i niezliczone rzesze naukowców.

Świadomy tej sytuacji, Jański usilnie dążył do zawierania ścisłej znajomości z politykami, filozofami oraz ludźmi handlu i przemysłu: Johnem Ramzesem, Mac Cullochem, Williamem Nassauem seniorem, Charlesem Mackayem, Charlesem Neatem, Edmundem Plunkettem Burkem, a także Frenkelem, Tufnellem, Taylorem oraz wybitnymi profesorami jak: Johnem Stuartem Millem, Charlesem Puttonem Cooperem, Josephem Humem i Augustem Morganem.

W toku owych dyskusji z licznymi zwolennikami kapitalizmu Jański przygotowywał się do wnikliwego poznania dzieła Johna Stuarta Milla „Economy political”. Dostrzegał w nim zapowiedź nadchodzącego „fałszu”, który zamiast postępu cywilizacyjnego dla dobra ogółu, wcześniej niż później doprowadzi do krzywd, przynosząc wyzysk człowieka, powszechną niesprawiedliwość, wywołując rewolucyjne wrzenie wielkich mas społecznych, a w rezultacie ogrom zniszczeń.

Dostrzegał coraz wyraźniej, iż w pragmatyce wschodzącego kapitalizmu będzie miała miejsce wielka niesprawiedliwość wynikająca z egoizmu rządzących bogaczy. Dlatego stawiał nade wszystko postulat współpracy i równości społecznej. Tak ujęte poglądy przedstawiał zwykle szczerze w rozmowach z angielskimi przyjaciółmi. Podkreślał jasno i wyraźnie swoją koncepcję rządzenia i organizowania społeczeństwa, koncentrując uwagę człowieka na rozwoju sprawiedliwości społecznej.

Wybuch powstania listopadowego przekreślił jego plany naukowe. Został na emigracji. Zastąpił jako wielki patriota, myśliciel, Polak. Działał jako przedstawiciel Rządu Powstańczego na emigracji, walczył o pomoc dla rodaków, m.in. szerząc opinie o Ojczyźnie.

O zdolnościach Jańskiego i jego rzetelnej pracowitości we wszelkich podejmowanych działaniach dowiadujemy się z zachowanych notatek prowadzonych od 26 listopada 1828 roku. Zawierają one szczegółowy wykaz licznych lektur, tematów wysłuchanych wykładów, jak np. teoria tworzenia praw i instytucji, o wekslach i mapach, czy też z historii handlu, geografii oraz z prawa handlowego. Dowiadujemy się też o treści wykładów z prawa administracyjnego, o stosunku praw handlowych do innych praw, o handlu w Słowiańszczyźnie i o ważniejszych przypadkach handlowych. Poznajemy również istotne uwagi, obejmujące własne spostrzeżenia o tym, z kim i jak Polska może najkorzystniej handlować. W opracowaniach tych, dokonanych obiektywnie i nader wnikliwie, pomogła mu doskonała znajomość języków obcych: francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Dlatego mógł rzetelnie wyselekcjonować

spośród literatury zachodniej to, co jego zdaniem było najwartościowsze do przeniesienia na grunt rzeczywistości polskiej.

Na podstawie jego piśmiennictwa powstały rozprawy doktorskie i magisterskie na polskich i zagranicznych uczelniach.

Bogdan Jański obecnie jest patronem Szkoły Wyższej z siedzibą w Warszawie, z wydziałami zamiejscowymi w Krakowie, Zabrzu, Opolu, Chełmie i Elblągu oraz Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Łomży. Patronuje wielu instytucjom, organizacjom, fundacjom, a także licznym szkołom średnim, gimnazjalnym i podstawowym na świecie.